

Sygnatura akt VI Ka 492/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 września 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Arkadiusz Łata

Protokolant Dominika Koza

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2019 r.

przy udziale Pawła Tomaki Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

sprawy

1. **K. L.** ur. (...) w R.

córki D. i M.

oskarżonej z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 217 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk;

2. **M. S.** ur. (...) w R.

córki P. i W.

oskarżonej z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 217 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk;

3. **D. S.** (S.) ur. ur. (...) w R.

syna G. i E.

oskarżonego z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 217 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 27 marca 2019 r. sygnatura akt II K 1240/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 633 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

a) uchyla rozstrzygnięcie z punktu 3 i zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) w tym 115,92 zł (sto piętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) podatku VAT tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów zastępstwa adwokackiego z urzędu oskarżycielki posiłkowej A. D. w postępowaniu przed Sądem Rejonowym;

b) na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych od kosztów ustanowienia oskarżycielce posiłkowej A. D. pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, obciążając tymi kosztami Skarb Państwa;

2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów zastępstwa adwokackiego z urzędu oskarżycielki posiłkowej A. D. w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa przypadające częściowo na każdego z nich wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 6,67 zł (sześć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) i wymierza im opłaty za II instancję w kwotach po 120 zł (sto dwadzieścia złotych), zwalniając od wydatków w pozostałej części i obciążając nimi w tym zakresie Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 492/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się zasadna tylko w nader ograniczonym stopniu, bowiem w jej następstwie należało zmienić zaskarżony wyrok poprzez:

a) uchylenie rozstrzygnięcia z pkt. 3 i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. kwotę 619,92-zł w tym 115,92-zł podatku VAT tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów zastępstwa adwokackiego z urzędu oskarżycielki posiłkowej A. D. w postępowaniu przed Sądem Rejonowym,

b) zwolnienie oskarżonych – na mocy art. 624 § 1 kpk – od kosztów ustanowienia oskarżycielce posiłkowej A. D. pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, obciążając tymi kosztami Skarb Państwa.

Obrońca ma rację kwestionując rozstrzygnięcie z pkt. 3 przedmiotowego wyroku, gdzie kosztami ustanowienia pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej obciążono solidarnie oskarżonych. Podobnie orzeczenie w żadnym wypadku nie powinno natomiast mieć miejsca.

Sąd I instancji zapomniał, że pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wyznaczony został z urzędu w następstwie wniosku A. D.. W takiej sytuacji działania adwokata wynagrodzenie przysługuje mu od Skarbu Państwa i nie pokrywa ich reprezentowany. Ulega ono natomiast zaliczeniu do kosztów sądowych w rozumieniu art. 616 § 2 pkt. 2 kpk (jako wydatki Skarbu Państwa w sensie uregulowania art. 618 § 1 pkt. 11 kpk) i następnie do kosztów procesu, o których mowa w art. 616 § 1 pkt. 1 kpk.

Zgodnie z ogólną zasadą z art. 627 kpk w sprawach z oskarżenia publicznego (jak w rozpatrywanym przypadku) sąd zasądza od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego i tak właśnie należało postąpić w zakresie wydatków dotyczących reprezentacji adwokackiej przed Sądem Rejonowym z urzędu – A. D., o ile oskarżeni nie zostaliby od wydatków tych wyraźnie zwolnieni po myśli art. 624 § 1 kpk. Zwrot owych wydatków nie przysługiwał zaś oskarżycielce posiłkowej, która nigdy ich nie poniosła, jak miałyby to zastosowanie w razie ustanowienia pełnomocnika z wyboru i skazania oskarżonych.

Sąd Okręgowy zmodyfikował przeto orzeczenie z pkt. 3 dostosowując go do rzeczywistego stanu rzeczy. Zarazem na podstawie art. 624 § 1 kpk od wydatków tych zwolnił oskarżonych opierając się o zasadę słuszności, skoro pierwotne obciążenie ich zwrotem tejże kwoty nastąpiło w wyniku uchybienia Sądu jurysdykcyjnego.

Co do istoty natomiast apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd merytoryczny prawidłowo odtworzył przebieg inkryminowanego zdarzenia i w żadnym dalszym stopniu nie naruszył prawa procesowego, a i prawa materialnego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy K. L., M. S. i D. S., jak również prawnej kwalifikacji przypisanego im występku. Także wymierzone – bezwzględne

kary pozbawienia wolności, choć w odniesieniu do wymienionych stosunkowo surowe – uznać należało za w pełni zasłużone i pozbawione cech represji nadmiernej.

Sąd Rejonowy starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu I instancji przedstawiony w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd orzekający wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył w jakich zakresach i z jakich powodów dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, w jakich zaś wiary im odmówił. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, a także do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. Nie było też powodów do jakiegokolwiek ingerencji w sferze orzeczeń o karach i zadośćuczynieniu pieniężnym.

Również pisemne motywy wyroku w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę odwoławczą.

Żadnych zastrzeżeń i wątpliwości nie budził pierwszy element kwalifikacji prawnej zachowań oskarżonych wyrażający się znamionami z art. 189 § 1 kk, których wypełnienie oskarżeni de facto potwierdzili i czego nie podważał obrońca.

Sąd I instancji – wbrew odmiennemu stanowisku apelującego – trafnie przyjął także realizację przez małżonków S. oraz ich córkę (w ramach współsprawstwa) znamion z art. 157 § 2 kk.

W pierwszym rzędzie za powyższym ustaleniem przemawiały zeznania pokrzywdzonej, gdzie A. D. wskazywała na fakt, okoliczności i sposób doznania stwierdzonych później u niej urazów ciała.

Obrażenia te utrwalono też w materiale fotograficznym i potwierdzone również zostały przez biegłego lekarza sądowego, przyznającego możliwy mechanizm ich powstania – taki jaki opisywała oskarżycielka posiłkowa. Uszkodzenia ciała A. D. znalazły ponadto odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej pochodzącej z dnia następującego po dacie zajścia, przy czym brak było określenia, iżby chodzić musiało o rany „stare”, czy zadawnione.

Charakter urazów na tle relacji pokrzywdzonej przekonywał, że nie mogły one powstać w inny sposób i w odmiennych okolicznościach aniżeli podawała to oskarżycielka posiłkowa, zwłaszcza – co sugerowali „ze słyszenia” oskarżeni – w trakcie nieokreślonych bliżej rękoczynów, czy „przepychanki” pod sklepem. Tym bardziej, że rana była długa i wąska. Ewidentnie pochodziła od narzędzia o ostrych brzegach – przykładowo golarki.

W ocenie Sądu odwoławczego nie ujawniły się jakiegokolwiek przyczyny uprawniające do modyfikacji rozstrzygnięć o karach i zadośćuczynieniu pieniężnym, tak pod kątem wyboru ich rodzaju, wysokości, jak i nadaniu karom charakteru kar podlegających efektywnemu wykonaniu, jak również rozmiaru świadczeń orzeczonych w myśl art. 46 § 1 kk.

Sąd merytoryczny prawidłowo ustalił, wskazał i rozważył wszystkie okoliczności przemawiające za bezwzględnyimi karami typu izolacyjnego.

K. L., M. S. i D. S., co prawda nie byli jak dotąd karani za przestępstwo i w znacznej mierze potwierdzali swe sprawstwo, przestępcze porozumienie i współdziałanie, podział ról i okoliczności popełnionego występkę, to jednak waga faktów obciążających, natężenia winy i szkodliwości społecznej czynu pozostawała przytłaczająca. Wybitnie na niekorzyść całej trójki oskarżonych oddziaływało działanie w zмовie z zamiarem przemyślanym, w podstępny sposób wyrażający się zwabieniem pokrzywdzonej na działkę w precyzyjnie określonym celu i ze ściśle określonym podziałem ról – zatem z pełną premedytacją.

Oskarżeni dopuścili się przestępstwa działając w przewadze liczebnej – tak, by nie dać ofierze żadnych szans ucieczki lub obrony, w sposób bezwzględny oraz pozbawiony wszelkich etycznych hamulców. Manifestowali wręcz – tuż po zdarzeniu – wobec pokrzywdzonej i przypadkowo przybyłych osób – radość i zadowolenie z popełnionego występku. W ordynarny sposób wypowiadali dalsze „pogróżki” pod adresem świadków, a i samej oskarżycielki posiłkowej.

W wyjątkowo negatywnym świetle stawiła oskarżonych i ich nastawienie do porządku prawnego, a także wpływała na ocenę ich skłonności do przestrzegania prawa na przyszłość – postawa dobitnie zaprezentowana w dochodzeniu, a potem w postępowaniu przed Sądem Rejonowym.

I w tych nawet warunkach oskarżeni demonstracyjnie pochwalali swój czyn, deklarując bez najmniejszego wahania, iż popełniliby go ponownie, podczas gdy w rzeczywistości ich zachowanie stanowiło tylko i wyłącznie brutalny lincz dokonany z motywów zasługujących na szczególne potępienie – a mianowicie z zemsty za nieokreślone bliżej „zło” wyrządzone im w życiu przez pokrzywdzoną. Samosądy – niedopuszczalny w cywilizowanym społeczeństwie sposób wyrównywania rachunków winny być zatem karane z należytą surowością.

Nie bez znaczenia pozostawały tu skutki linczu doznane przez ofiarę – szczególnie upokarzające i ośmieszające oraz hańbiące – zwłaszcza dla kobiety.

Nie mogło być przeto mowy o stwierdzeniu, iżby stopień winy oskarżonych oraz stopień społecznej szkodliwości ich czynu nie były znaczne, by ich działanie oceniać jako swego rodzaju błahostkę niewiele znaczącą – jak widzi to obrońca. Przeciwnie – czynniki te trzeba było uznać za bardzo wysokie. Nie wchodziło zatem w rachubę postulowane w apelacji warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Zmiana postawy S. i L. nastąpiła dopiero po wyroku, gdy okazało się, iż potrzeba będzie ponieść odczuwalną odpowiedzialność karną i gdy oskarżeni zapewnili sobie fachową pomoc prawną. Całokształt ich działań podjętych dopiero wówczas, gdy zaistniało już rozstrzygnięcie skazujące w kontekście wcześniejszej – wyzywającej i butnej postawy (do żadnych refleksji nie doprowadził oskarżonych nawet fakt stanięcia przed Sądem) przekonywał jednakże (wyjątkowa tym razem nachalność i gorliwość w przeproszaniu pokrzywdzonej oraz nagle zrozumienie faktu wyrządzenia jej dotkliwej krzywdy) o nieszczerości owej zmiany i ukierunkowaniu wyłącznie na złagodzenie odpowiedzialności karnej, instrumentalnym charakterze podjętej poniewczasie ekspiacji.

Sąd Rejonowy słusznie tym samym nie znalazł podstaw do wyboru kary łagodniejszego rodzaju, jak i do przyjęcia pozytywnej względem oskarżonych prognozy społeczno-kryminologicznej, od której uzależnione jest sięgnięcie po dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary izolacyjnej. Podstaw takich nie doszukał się też Sąd odwoławczy.

Na marginesie, odnosząc się jeszcze do wywodów oskarżonych zawartych w ich osobistych pismach procesowych – stan zdrowia i rozliczne schorzenia na jakie wymienieni cierpią nie stanowił w praktyce żadnej przeszkody w popełnieniu przestępstwa. Schorzenia oskarżonych mogą być ponadto leczone w warunkach więziennej służby zdrowia, ostatecznie w warunkach więziennego oddziału szpitalnego. Podobnie los małoletniej córki K. L. (a wnuczki pozostałych oskarżonych) w żaden sposób – w perspektywie konieczności poniesienia sankcji karnej - nie odstręczył ich od przedmiotowych działań przestępczych.

Z punktu widzenia następstw zdarzenia odczuty przez pokrzywdzoną jako uzasadnione i niezbędne ocenił Sąd Okręgowy obciążenie każdego z oskarżonych zadośćuczynieniem pieniężnym, zaś jego rozmiar (w odniesieniu do każdego z nich) – za symboliczny, dający choćby minimum satysfakcji. Odpowiadając na zarzuty obrońcy – nie chodziło tu i nie mogło chodzić o ściśle wyliczenie poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową kosztów w sensie finansowym, lecz o wybitnie negatywne skutki zdarzenia w sferze jej godności i psychiki – niemożliwe do zliczenia, zważenia oraz zmierzenia.

Za w zupełności uzasadnione potraktował Sąd odwoławczy obciążenie oskarżonych kosztami sądowymi i opłatami.

Orzeczone kary i zadośćuczynienie pieniężne należyce spełnią zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na uwadze to wszystko Sąd Okręgowy w pozostałej, niezmienionej części utrzymał zaskarżony wyrok – jako słuszny – w mocy.

O należnościach pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej z urzędu, jak również o opłatach za drugą instancję i wydatkach postępowania odwoławczego orzeczono jak w pkt. 3 i 4 wyroku niniejszego.